**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 148. Lwów, Sobota dnia 25. Czerwca 1921. Rok XXXIX.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano



**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Polityka pokoju i powściągliwości.

## Przemówienie min. Skirmunta do przedstawicieli prasy.

### Potrzeba zbliżenia się do Czech i porozumienia z Niemcami. Na G. Śląsku nie uzyskamy wszystkiego. Konieczność polityki pokojowej. Zbliżenie się do Anglji.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Nowomianowany minister spraw zagr. p. Skirmunt przyjął przedstawicieli prasy i wyłożył im swój program, oraz wyjaśnił, jakiemi drogami zamierza iść ku jego realizacji. Dnia poprzedniego minister zapoznał radę ministrów ze swym programem, który — o ile wiadomo — uzyskał już jej uznanie. Jest rzeczą naturalną, że to, co usłyszeliśmy wczoraj, w ogólnej linji nie odbiega od deklaracji na radzie min.

Min. Skirmunt — jak oświadczył — nie należy do żadnego ze stronnictw. Jako bezpartyjny ożywiony jest chęcią służenia Rzpltej. Wyraża nadzieję, że oceniany będzie ze stanowiska dokonanej pracy. Podstawą pracy będzie chęć przekonania wszystkich, że

**Polska dąży do utrzymania pokoju.**

Na pierwszem miejscu poruszył kwestję

**stosunku do Czech.**

**Sprawa Cieszyńska należy do kwestji już załatwionych**, choć załatwionych w sposób dla nas bolesny. Mimo to dojść musimy z Czechami do porozumienia. Leży to przecie w interesie dwu narodów słowiańskich o jednakiej cywilizacji i kulturze, położonych w środk. Europie. **Sprawy rosyjska i ukraińska winny być traktowane z punktu widzenia wspólnych interesów.** Chciałbym dojść do porozumienia co do wzajemnego uszanowania interesów.

W zakresie wspólnych interesów leży również stosunek do innego sąsiada — **do Niemiec, z którymi dojść do normalnych stosunków musi być pierwszem z nieodzownych naszych zadań.**

**W sprawie Górnego Śląska**

**zakończył się bodaj że najostrzejszy okres. Jesteśmy w przededniu zupełnej likwidacji. Może być, że w tej sprawie nie osiągniemy wszystkiego, co jest słuszne i co leży w naszym programie. Dążeniem naszem być musi, aby decyzja, która w tej sprawie zapadnie, w jak najwyższej mierze oparta była na traktacie wersalskim i na wynikach plebiscytu.**

Dążenie to będzie musiało być **uzgodnione z punktem widzenia Anglji i Francji.** Pewne usiłowania zostały podjęte w tej sprawie przez Włochy.

**Naszem dążeniem będzie linję Sforzy przesunąć jak najdalej na zachód.**

Od wypowiedzenia się w **sprawie litewskiej — powiedział** min. Skirmunt, wstrzymuje się na razie, ponieważ kwestja ta jest na porządku dziennym Ligi nar., a nadto ponieważ nie porozumiał się w tej sprawie z naszymi czynnikami politycznymi.

Kończąc tę pierwszą część swego przemówienia, zwrócił p. Skirmunt uwagę, że działacz polityczny i mąż stanu powinien mieć przed oczyma szczytne narodowe ideały i musi dążyć do ich zrealizowania. Musi tedy brać pod uwagę realne warunki i możliwości, w których jest powołany do wcielania w życie tych ideałów.

Z tego wszystkiego zdaje sobie sprawę — stwierdził min. Skirmunt z naciskiem — po 4 latach pobytu za granicą przyjeżdża z **usposobieniem pokojowem i liczyć się musi z czynnikami nietylko polskimi, ale i międzynarodowego znaczenia.**

W sprawie

**stosunku Rzpltej do Francji, Anglji i Włoch**

zwraca min. Skirmunt uwagę, że **stosunek ten nie może polegać na odgrodzeniu się murem od któregokolwiek z tych zaprzyjaźnionych z nami mocarstw.** W państwach tych — jak wszędzie na Zachodzie — **istnieje potrzeba pokoju.** Pewne elementy, **które mogłyby wywołać wojnę,** są tam **jakby z góry osądzone i z tem należy się liczyć.**

Wysoko cenimy **sojusz z Francją — cel jego jest pokojowy, a nie agresywny.** Nie może zapomnieć, że obok Clemenceau podpisał traktat wersalski, gwarantujący nam niepodległość, Lloyd George.

**Trzeba dążyć do jak najwydatniejszego zbliżenia się do Anglji.**

**We Włoszech — mimo ostatnie przykre wypadki — mamy wielki kapitał moralny.** Hr. Sforza powiedział niedawno do min. Skirmunta: Sami nie wiecie nawet, jaki skarb zawiera się w samym wyrazie Polska.

Minister zakończył przemówienie nakreśleniem wielkiego znaczenia, jakie przywiązuje do swego stosunku do prasy. W kraju o ustroju parlamentarnym jak Polska, politykę zagr. prowadzić można tylko w oparciu o reprezentację narodową i opinję publiczną.

**Warszawa.** (PAT). Minister spr. zagr. Skirmunt przyjęty był wczoraj przez Naczelnika państwa.

# Samoobrona niemiecka opuszcza G. Śląsk.

## Odwrót powstańców polskich.

**Berlin.** (EE). Wedle wiadomości nadeszłych tu późnym wieczorem należy się spodziewać porozumienia między komisją międzysojuszniczą a wydziałem 12-tu w ciągu najbliższych godzin. Propozycje wydziału 12-tu przewidują ewakuację obwodów górnośląskich przez wojska samoobrony niemieckiej — strefami. Najważniejsze punkty tej propozycji są następujące:

1) W 36 godzin po przyjęciu propozycji przez komisję międzysojuszniczą cofną się Polacy na linię, która przebiega od Lublińca na południe do Głogówka i pozostawiając po wewnętrznej stronie Gliwice, biegnie do Rybnika.

2) W 48 godzin po dotarciu Polaków do tej linji, niemiecka samoobrona opuści Górę św. Anny.

3) W 4 dni po przyjęciu propozycji przez komisję międzysojuszniczą rozpoczną Polacy odwrót za 2 linję, która poczynając się u Tarnowskich Gór, biegnie stąd na południe. W 48 godz. po dokonaniu tego odwrotu przez Polaków cofnie się również niemiecka samoobrona o 30 klm.

4) Ostatnią fazą odwrotu miałoby być — według propozycji niemieckich — cofnięcie się Polaków w ciągu 6 dni na linję, która biegnie mniej więcej w odległości 30 klm. na wschód od poprzedniej i nie obejmuje Bytomia oraz Huty królewskiej. Potem samoobrona niemiecka miałaby się cofnąć do granic zachodnich G. Śląska, a w ciągu 7 dni Polacy mieliby opuścić wąską strefę przy granicy.

Ze strony niemieckiej wyrażono gotowość rozbrojenia 6.000 ludzi samoobrony dziennie i tworzenia równocześnie z opuszczaniem miejscowości obywatelskich straży miejscowych do strzeżenia ładu i spokoju. Jest możliwem, że propozycje te przyjęte będą przez komisję międzysojuszniczą.

—oo—

**PRZYMIERZE ANGIELSKO-JAPOŃSKIE.**

**Waszyngton.** (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości Wielka Brytanja zakomunikuje niezwłocznie Japonji swój zamiar odnowienia traktatu angielsko-japońskiego z dołączeniem jawnych postanowień, że na wypadek wojny między Japonją a Stanami Zjedn. Anglja nie podniesie broni przeciwko Stanom Zjedn.

# Rekonwalenscencja po endeckiej chorobie.

Rozłam w klubie nar. zj. lud., o którym we wczorajszym telefonicznym wstępnym artykule doniósł nasz warszawski korespondent, jest faktem politycznym pierwszorzędnego znaczenia. Fakt ten jest w stanie uzdrowić sytuację w sejmie ustawicznie zamącaną przez wściekłe, nie liczące się z niczem ataki endecji, położyć kres chronicznym przesileniom, wywoływanym przez prawicę i utrwalić i skonsolidować wreszcie stosunki w rządzie i jego działalność.

Elementarną chorobą naszego sejmu był brak większości. Akcja endecji, nie mogącej ująć władzy w swe ręce, zmierzała do tego, by uniemożliwić powstanie większości poza nią, by partje biorące na siebie ciężar odpowiedzialności dla dobra państwa, w opinji podkopać i zohydzić, a w sejmie poza tem stworzyć skrycie — endeckie filje, zamaskowane forpoczty i posterunki szpiegowskie w przeciwnym obozie, do którego znienawidzona dzięki swej robocie endecja nie miała dostępu. W łonie większości rządowej byli pp. Dubanowicz i Czerniewski końmi trojańskimi mniejszego formatu, z których wnętrza w ponurą noc wypaść mieli endeccy włócznicy Zamorski, Lutosławski, Załuska, Staniszkis i pomordować (politycznie) śpiących przeciwników.

Śmiały czyn p. Skulskiego, który wyparł z klubu swego znajdującą się w beznadziejnej mniejszości grupę p. Dubanowicza, kładzie kres endeckiemu warcholstwu, źródłu anarchji w sejmie, przesileń w rządzie, prób zamętu i dezorganizacji w państwie. Będziemy mieli odtąd w sejmie obóz endecki — pp. Zamorskiego, Dubanowicza, Czerniewskiego — jakże uszczuplony od chwili zebrania się sejmu — jawnie i jaskrawie opozycyjny i wichrzycielski, odosobniony w sejmie i społeczeństwie — i rządowy obóz środka, oraz współdziałające z nim w dziele konsolidowania państwa i demokracji grupy lewicy, nie biorące dotąd bezpośredniego udziału w rządzie.

Nie porośnie trawa — przedewszystkiem we własnym obozie, tam, którędy przejdą endeccy Attylowie: fanatyczny, zaciekły Lutosławski, trawiony megalomańską pychą i chorobliwą żądzą niszczenia wszelkiej pozytywnej działalności Zamorski. W demagogicznej, zaślepionej nienawiścią działalności narażają państwo na niebezpieczeństwo, lecz w końcu niepoczytalnością swą i burzycielstwem, rozpędzają i zrażają dawnych zwolenników — stają się — wbrew swej woli i charakterowi — niby Kain i Julian Apostata w myśl ibsenowskiej idei — narzędziami ślepemi ładu, gdyż niszczą własny obóz i konsolidują obóz państwowej i demokratycznej pracy.

Ostatnie wypadki na terenie sejmowym są wielkiem zwycięstwem idei państwowej i demokratycznej, zmysłu postępu ładu i pracy nad fanatyczną, bezpłodną negacją. Idea pracy pozytywnej, wyrażająca się w wysokim stopniu w P. S. L., ośrodku rządowej większości, święci świetny tryumf. Ta idea budowania, łączenia i konsolidowania coraz liczniejsze skupia jednostki i grupy. Doprowadziła do konsolidacji grup Piasta i części Wyzwolenia, przyciągnęła do siebie część chłopów z prawicy, zunifikowała ruch ludowy w całej Polsce, doprowadziła do porozumienia z grupami robotniczemi, a wreszcie sprawiła, że zdrowe i pragnące pozytywnej pracy elementy — nar. zj. lud., kluby mieszczański i pracy konst., stanęły do wspólnej pracy. Demagogja endecka została zdemaskowana, pobita i odosobniona. Od zdepopularyzowanej firmy odsunęła się grupa Skulskiego, w jej łonie jednak p. Dubanowicz skryty kontakt utrzymywał z endecją. Dziś pękły ostatnie nici. Sytuacja Sejmu i rządu wchodzi — po endeckiej chorobie — w okres rekonwalescencji. Wyraziście okazuje się, jak to idea i praca skupia, a negacja i anarchja pożerają siebie same. Znamiennem jest przytem, że olbrzymia większość posłów włościańskich z nar. zj. lud. poszła za p. Skulskim, przeciw p. Dubanowiczowi i endecji.

Dając wyraz głębokiemu zadowoleniu z powodu radosnego dla państwa wydarzenia, życzymy sobie, by po rekonwalescencji nastąpiło uzdrowienie, by konsolidacja okazała się trwałą — a ważnym czynnikiem w tym kierunku byłoby rozszerzenie platformy rządowej na lewo. Współdziałanie demokracji jest najważniejszą gwarancją rozwoju państwa i wewnętrznego ładu i postępu. Jest rzeczą niezbędną porzucić wszelkie uboczne względy i skupić się do wspólnej pracy.

W. J.

—oo—

# Głosy prasy czeskiej o zbliżeniu polsko-czeskiem.

Prasa czeska notując kroki czynione w celu zbliżenia polityki Pragi i Warszawy, daje komentarze, nie wnoszące zbyt często danych do faktycznego uzgodnienia dążeń obu sąsiednich republik. I tak organ narodowo-socjalistyczny sen. Klofacza stwierdza, że Polska została stworzona przez koalicję dla szachowania Niemiec i dla celów interwencjonistycznych wobec Wschodu i przejęła się tem zadaniem militarnem. O ile zejdzie z tej drogi, wita w niej sojuszniczkę.

Postawienie takie kwestji płytkie, a do tego niezgodne z ideologją narodowego socjalizmu czeskiego.

Natomiast głębiej przemyślany jest ciekawy artykuł w „Tribunie" z 17. i 18. bm.

Otóż przedewszystkiem załatwia się krótko z kwestją pokrewieństwa słowiańskiego, każąc argumenty o słowiańszczyźnie wyrzucić precz. Uważamy ten ustęp za bardzo rozsądny. Niemasz lichszego rupiecia, jak „słowiańska" frazeologja, pieniąca się na różnych bankietach lub po różnych broszurach minorum gentium.

„Tribuna" uważa, że Polska jest nieodzowną częścią porozumienia środkowo-europejskiego dla pacyfikacji krajów i dla wolnej cyrkulacji dóbr, gdyż przy dzisiejszych nienormalnych stosunkach jedne państwa cierpią na nadmiar towarów, drugie na niedobór. Dalej potrzebna jest Polska jako zapora przed sowietami. I tu rzecz charakterystyczna. „Tribuna" przypomina, że zbliżała się już zagłada dla czeskosłowackiej republiki, gdy zbliżali się kozacy Budiennego. Wstąpienia Polski do małej ententy żąda Rumunja. Byłoby to rozszerzeniem środkowo-europ. aljansu, ale im więcej punktów ma sojusz, tem mniej jest trwały, dodaje „Tribuna".

Wartość Polski jako sojuszniczka na wypadek walki z Niemcami uważa „Tr." za najmniej ważny argument, wyraźnie zaznaczając, że stosunek z Niemcami da się ułożyć przez demokratyczną i pokojową politykę. W drugiej części wywodów swych konstatuje „Tr.", że rząd czeski stale zachował żelazny spokój wobec Polaków, że jedyną jego winą jest, że na rozkaz Krakowa i Warszawy nie oddał Cieszyńskiego. Przeciwnie Polska kumała się z Madjarami, społeczeństwo polskie chórem życzyło Czechom, by się udusili w swej kotlinie. Prasa i społeczeństwo czeskie mimo to życzyło Polakom Górnego Śląska. Jedyną winą — ironizuje pan „Jp." — jest, że Czesi odnosili się krytycznie do napoleonizmu polskiego.

Czesi nie wierzą, by pokój ryski był rękojmią pokoju, Czesi potępiający „pucze" i łamanie umów — a za to uważają czyn Żeligowskiego i Korfantego, Czesi nie pochwalają zaboru ziem ukraińskich.

Warunkiem zgody z Polską, łatwej do uskutecznienia, jest uznanie kwestji śląskiej za załatwioną i porzucenie propagandy za wspólną granicą polsko-węgierską.

## PARLAMENT IRLANDJI PÓŁN. OTWARTY.

**Belfast.** (PAT.) Król dokonał w dniu wczorajszym otwarcia parlamentu Irlandji północnej. W swojej mowie inauguracyjnej nakłaniał król mieszkańców Irlandji do zgody i połączenia się w celu stworzenia dla kraju, który kochają, nowej ery pokojowej.

—o—

ANDRZEJ STRUG. 9

# Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Nie wiedział jak dawno przebywa w tej krainie szczęścia. Miara czasu poniechała się jakby sama przez się, gdyż nie było tutaj jej potrzeby. Dzień za dniem biegł i mijał ani za powolnie ani za szybko. Wciąż nowy i odmienny, każdy pełen swoich małych wydarzeń, zdawał się jednak w istocie powtarzać się, odradzać się cudem od każdej nocy. I czas, niezliczony — ustał, nie istniał.

Przebywał wśród niezaznanej nigdy i nigdzie słodyczy pełnego spokoju.

Szybko przeminął okres pierwszy, wstęp do nowego istnienia. Tygodnie ciężkiej, gorączkowej walki o byt, zwyczajny, zwierzęcy i ślepy strach człowieka o życie. Jorg bronił się zajadle — jak nigdy dotąd, jak gdyby przeczuwał, że za tym razem warto przemódz się i jakgdyby znał naprzód niedalekie swoje szczęście.

Wydobywał z okrętu, dźwigał ponad siły i ratował na ląd wszystko, co człowiekowi zda się być niezbędnem. Ładował skrzynie, beczki, worki, narzędzia. Zbierał żelastwo, sznury, strzępy żagli. Gromadził to bogactwo, jak nienasycony skąpiec. I zamordowałby się na śmierć, gdyby nie ocean nie zaoszczędził trudu.

Z bezbrzeżnego przestworu nadleciał huragan, rozbujała się fala, okryła rafy, skały i mielizny pianą i rykiem. Przez całą noc wyła burza, a o świcie już znikł z wybrzeża kadłub okrętu wraz ze wszystkiem co w sobie zawierał. Zostały jeno rozrzucone po rafach i po wybrzeżu deski i drzazgi. Poszła reszta na fali na dno lub w świat daleki.

Rozejrzał się rozbitek po uratowanym ładunku i struchlał. Starczy mu tego na długo, może i na cały rok...

A potem?

Nie spostrzegł, że troszczy się o dalsze swoje losy od czego odwykł już dawno, od wieku, wielu lat. Z ciekawą żądzą, z obawą, z nadzieją zaglądał w swój jutrzejszy dzień.

Rychło poznał, że niepotrzebnie się mozolił ponad siły, że napróżno się lękał. Błogosławiona kraina dawała człowiekowi wszystko bez miary i jeszcze ponadto. Dawała zadarmo, hojnie ciskała mu pod nogi i rozrzucała swoje dary i łaski swoje.

Żywiły i syciły palmy, nieznane, przesłodkie owoce, jagody. Same przychodziły do brzegu świetne ryby i dawały się chwytać ręką lub poprostu zabijać kijem. Leżały w piasku na każdym kroku gniazda pełne jaj. Do wyboru chwytać było można za skrzydła ptaki, nie strzegące się tu jeszcze człowieka.

Zbyteczną była wszelka odzież, niepotrzebny zabudowany, szczelny dom. Ustawała tu walka o życie.

Jak w raju ziemskim spadało z bark brzemię losu, codzienny trud w pocie czoła, przekleństwo człowieka na ziemi. Nie zginąłby tu i człek odarty ze wszystkiego i nagi, rzucony falą na ten brzeg.

Jorg zdołał uratować więcej, niż przydać mu się mogło. Niebawem też upamiętał się i wyzbył się wszelkiej troski o byt, poniechał niepotrzebnej pracy. Wypoczywał.

Wypoczywał długo jakby osłabły, w bezwładzie myśli; bez żadnego chcenia w duszy. Coś w nim zamierało na zawsze, przygasało. Mijały mu te dnie jak w uśpieniu. Jak przez sen patrzył na świat nowy, niesłychany, niepodobny do wiary. Cudnie nieprawdziwy stał się on przed nim jak baśń dziecięca. Biernie i leniwie poddawał się jej czarom, pozwalał sobie wierzyć, że to sen, z którego nie warto się budzić. Już nie pytał, co będzie dalej, bo dziwnie zniechomiał mu czas. Nie troszczył się więcej o siebie, bo siebie i cały ogromny świat swojej własnej istoty już przestawał jakby odczuwać.

Była w tym ulga wyzwolenia, przedziwna lekkość. Wznosiła się ku czemuś nieszczęsna skołatana w życiu głowa, ciężka i oczadziała od myśli i rozpamiętywań.

Ktoś z niego zdejmował okowy przeklętej wiecznie ciążącej pamięci. Przyćmiewała się i pamięć krzywdy i pamięć zbrodni; gasły gorycze i żale. Już nie bolała krwawiąca żądza zemsty za siebie i pomsty na sobie....

Odeszły precz widma przeszłości.

(C. d. n.)

# Anglja przychyli się do stanowiska Francji?

**OPTYMIZM BRIANDA W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.**

**Paryż. (PAT).** W dniu wczorajszym Briand przedstawił komisji senatu dla spraw zagranicznych exposé w sprawie G. Śląska, w sprawie wschodniej, oraz w sprawie szeregu ostatnich konferencji z przedstawicielami niemieckimi. Premier wyraził nadzieję, że **w sprawie G. Śląska angielski punkt widzenia zbliży się do francuskiego, na którego stronę zdaje się przechylać również rząd włoski.** Rada najwyższa będzie mogła powziąć decyzję **dopiero po ustaleniu jednomyślnej zgody sprzymierzonych.** Zmiana na stanowiska obecnych komisarzy nie jest przewidziana. — W sprawie **wschodniej** spodziewa się premjer **francuski również zbliżenia francuskiego i angielskiego** punktu widzenia przy zupełnem poparciu również ze strony rządu włoskiego. **Pośrednictwo sprzymierzonych będzie prawdopodobnie przyjęte,** wobec czego rząd turecki stanie się niebawem czynnikiem pokoju, jakoteż czynnikiem współdziałającym z wpływami i interesami Francji na bliskim Wschodzie. Co się tyczy **konferencji francusko-niemieckich,** to w chwili obecnej byłoby jeszcze przedwczesnem cośkolwiek przewidywać o ich rezultatach.

**BRIAND ŻĄDA PODDANIA SIĘ HOEFFERA.**

**Paryż. (PAT).** W odpowiedzi swojej na notę rządu niemieckiego z 16. bm. w sprawie G. Śląska protestuje Briand przeciwko oświetleniu sprawy przedstawionemu przez rząd niemiecki i zwraca uwagę na stanowisko rządu francuskiego, zajęte od samego początku powstania, oraz wskazuje na usiłowania komisji międzysojuszniczej w Opolu w celu zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców G. Śląska. Dalej dodaje Briand, że rząd polski nie udzielał żadnego poparcia ruchowi powstańczemu, poczem oświadcza, że wszelkie skargi rządu niemieckiego winne być skierowane bezpośrednio do komisji międzysojuszniczej w Opolu, w której łonie zapadają decyzje za wspólnem porozumieniem. Premjer francuski nie może się zgodzić na tego rodzaju krytykę, zmierzającą do rzucenia całej odpowiedzialności wyłącznie na przewodniczącego tejże komisji w Opolu.

Nota zwraca uwagę, że sytuacja byłaby zgoła inna, gdyby **niemieckie organizacje samoobrony nie zajmowały stanowiska prowokującego** względem komisji międzysojuszniczej. Nota w końcu wysnuwa wniosek, że ponieważ powstańcy dowiedli czynem, iż są skłonni do uległości, stanowisko natomiast zajęte przez gen. Hoeffera grozi obróceniem w niwecz uzyskanych do chwili obecnej rezultatów przez lekceważenie autorytetu komisji międzysojuszniczej, rząd niemiecki powinien dać do zrozumienia Hoefferowi, **że jedynie jego zupełne poddanie się decyzji komisji zdolne jest przywrócić na G. Śląsku spokój, oraz legalny stan rzeczy.**

# Prawa polskie do Gdańska.

**Ograniczony mandat wojskowy.**

**Genewa.** (PAT.) Rada Ligi narodów zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu sprawą obrony wojskowej w. m. Gdańska. **Uchwała Rady poruczą rządowi polskiemu obowiązek zapewnienia Gdańskowi ewentualnej obrony lądowej,** oraz utrzymania porządku na obszarze w. miasta w razie gdyby siły policji miejscowej okazały się niewystarczające. Wysoki komisarz Ligi w Gdańsku zwróci się ewentualnie z raportem do Rady Ligi, przedstawiając jej do decyzji środki w danym razie niezbędne, równocześnie zaś zwróci się bezpośrednio do rządu polskiego z prośbą o zabezpieczeniu w. miastu Gdańskowi obrony i utrzymania porządku w razie grożącego w. miastu ataku, jak również w wypadku, gdyby Polska nie mogła skorzystać z praw przysługujących jej na zasadzie art. 28. konwencji z 9. listopada 1920. Z chwilą, gdy zamierzony cel zostanie osiągnięty, wojska polskie zostaną natychmiast wycofane. W tych wypadkach, gdy Polska udzieli obrony Gdańskowi, Rada Ligi będzie mogła wyznaczyć jej dla współpracy jeszcze jedno lub więcej z pośród państw będących członkiem Ligi narodów. Wysoki komisarz po naradzeniu się z rządem polskim przedstawi Radzie Ligi raport generalny w sprawie środków, jakie winny być w tej mierze przedsięwzięte.

Sprawę **obrony morskiej** w. miasta Rada Ligi tymczasowo odroczyła, wystosowawszy jednak pod adresem wysokiego komisarza żądanie stworzenia w porcie gdańskim **portu dla polskich okrętów wojennych bez stwarzania stałej podstawy operacyjnej.**

Jak się zdaje — strona polska nie okazuje zadowolenia z powodu uchwał powziętych przez Radę Ligi. Delegat Polski prof. Askenazy przyjął uchwałę jedynie do wiadomości. Z zadowoleniem natomiast spotkała się w Polsce decyzja Rady ograniczająca termin trwania mandatu senatorów gdańskich do lat 4. Zmiana ta zapobiegnie zbyt długiemu utrwaleniu się obecnej sytuacji politycznej w w. mieście przynoszącej korzyści jedynie stronie niemieckiej.

—o—

# Z obrad Sejmu.

**ANTIPAŃSTWOWA OPOZYCJA ENDECJI.**

**Warszawa.** (Tel. wł.). (G). Namiętna, wywrotowa opozycja endecji, której dał wyraz na dzisiejszem posiedzeniu sejmu p. Seyda, spotkała się z ogólnem oburzeniem, któremu dał wyraz prezes klubu PSL. pos. Dębski. Rozwścieklona klęską swą endencja dąży do zdezorganizowania większości, do zanarchizowania sejmu i państwa. Patrjotyzm i zdrowy rozum olbrzymiej większości sejmu i narodu udaremnią tę zgubną robotę endecji.

**Warszawa.** (PAT.) Sejm, posiedzenie 238. Przed porządkiem dziennym p. **Seyda** imieniem Zw. lud. nar. złożył oświadczenie, w którem krytykuje system rządu i politykę P. S. L. i oświadczył, że Z. L. N. przechodzi do opozycji względem rządu. (Po kilku słowach tego oświadczenia zerwała się burza w centrum i na lewicy. Słychać głosy i tupanie aż do końca oświadczenia, którego prawie nie było słychać.)

**P. Dębski** (lud.) oświadczył, że przedmówca wygłosił oświadczenie dotychczas niepraktykowane. Mówca oświadcza się przeciw nadużywaniu trybuny sejmowej i widzi w tem naruszenie regulaminu, wreszcie żąda zwołania konwentu seniorów. (Wrzawa na prawicy, oklask na lewicy i w centrum.)

Na życzenie kilku klubów marszałek przerwał posiedzenie dla odbycia posiedzenia konwentu seniorów. Po przerwie o g. 5 min. 45 marszałek oświadczył, że konwent seniorów w większości swojej skonstatował, że **dopuszczenie do głosu p. Seydy ze względu na treść przemówienia nie odpowiadało art. 13. regulaminu.** Wprawdzie w dotychczasowej praktyce nie trzymano się ściśle art. 13., ale w przyszłości wyjątki takie mają wymagać uchwały konwentu seniorów.

Następnie odesłano po pierwszem czytaniu do komisji ustawę zmieniającą ustawę z r. 1919 o utraconych tytułach na okazicela, poczem przystąpiono do III. czytania i głosowania nad ustawą o ubezpieczeniach państwowych i państwowej Dyrekcji ubezpieczeń. Przeciw III. czytaniu zaprotestował ks. **Lutosławski** (nar. lud.), lecz po dyskusji uchwalono do niego przystąpić. Ustawę przyjęto w III. czytaniu ze stylistycznemi poprawkami sprawozdawcy Dębskiego (lud.)

Przystąpiono do ustawy o

**sieci dróg państwowych na ziemiach przyłączonych traktatem ryskim.**

Sprawozdawca **Kędzior** (lud.) stwierdza, że ze względu na przytoczone **przez rząd argumenty** komisja zgodziła się na projekt rządowy. Drogi będą podzielone na trzy kategorje: 1) łączące stolicę z granicami, 2) drogi prowadzące z północy na południe przeważnie strategiczne i 3) drogi idące z zachodu na wschód. Sieć ich wynosi 5.057 klm., z czego dróg bitych 2.235. Tylko drogi bite będzie rząd konserwował, a reszta dróg stanowiących właściwe drogi gruntowe, pozostanie w dotychczasowym stanie, a ich przemianę będzie trzeba rozłożyć na jakie lat 10 lub 15, albo nawet dłużej. Rząd będzie na nich jedynie utrzymywał mosty i groble. Ustawę przyjęto w II. i III. czytaniu z poprawkami sprawozdawcy.

P. **Mieczkowski** (Nar. Zp. lud.) referował ustawę o

**podwyższeniu uposażenia dla sędziów i prokuratorów.**

Komisja skarbowo-budżetowa jednomyślnie uznała, że sędziom i prokuratorom należy podwyższyć uposażenie i postanowiła **podwyższyć mnożną z 23 na 24.** Zawodowym sędziom pokoju, nieprawnikom przyznano 5/6 uposażenia sędziów-prawników, a aplikantom nieegzaminowanym przyznano 600 mk. miesięcznie, a po upływie roku 1000 marek miesięcznie.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w II. i III. czytaniu, przyczem uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt potrzebnych zmian w uposażeniu wszelkich funkcjonarjuszy państw.

Przystąpiono do ustawy w sprawie

**rent robotników ubezpieczonych od wypadków w b. zaborze austr.**

Najważniejsza zmiana zawartą jest w art. 26, gdzie komisja skreśliła granicę ubezpieczenia.

Marszałek zawiadomił Izbę o zwolnieniu przez Naczelnika państwa p. Jana Michalskiego **ze stanowiska ministra aprowizacji** i mianowaniu tymczasowego kierownika tego ministerstwa p. Jana Stolińskiego. Podczas posiedzenia wpłynęła interpelacja p. Erdmana w sprawie nieobecności w Brukseli posła polskiego p. Sobańskiego. Związek ludowo-narodowy zgłosił interpelację w sprawie delegata rządu Gałeckiego.

Następne posiedzenie 1. lipca o g. 11. rano.

**PROGRAM PRAC SEJMOWYCH.**

**Warszawa.** (EE). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów postanowiono, by dzisiejsze posiedzenie było ostatniem w tem miesiącu, poczem Sejm zbierze się dopiero 1. lipca do przeprowadzenia planu aprowizacyjnego, który załatwiony ma być w ciągu jednego posiedzenia. — Przez ten czas obradować będą komisje.

# Z komisji sejmowych.

Komisja opieki społecznej ukończyła dyskusję nad ustawami zasadniczemi **o opiece społecznej.** Trzecie czytanie postanowiono odbyć na posiedzeniu połączonych komisji skarbowo-budżetowej i opieki społecznej.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, że w ciągu trzech dni ujednostajni stanowisko ministerstwa skarbu oraz przem. i handlu w przedmiocie gwarancji państwa do sumy 50 miljonów marek na **pożyczki ulgowe dla przemysłu,** który ucierpiał wskutek wojny.

Komisja wojskowa i rolna przyjęły

**w przedmiocie osadnictwa wojskowego na kresach**

rezolucję, wzywającą rząd do ścisłego wykonania ustawy z 17. grudnia 1920, oraz

1) do przygotowania planu całej akcji osadnictwa z uzgodnieniem potrzeby osadnictwa wojskowego z potrzebami reformy rolnej. Przy tworzeniu zapasu ziemi, rząd zapewniając sobie rozporządzalność potrzebnymi terenami dla całości akcji, winien obejmować corocznie w posiadanie taką ilość ziem, jaka dla wykonania osadnictwa w danym okresie będzie wymagana;

2) do najszybszego przeprowadzenia rejestracji żołnierzy, uprawnionych do otrzymania ziemi;

3) do zlikwidowania kolumn wojskowych na rzecz poszczególnych osadników lub spółek żołnierskich, przyczem osadnikami jak i członkami spółki mogą być tylko żołnierze zakwalifikowani:

4) do ułatwienia osadnikom sprowadzania rodzin;

5) do najszybszego wniesienia ustawy określającej czas i sposób oszacowania ceny wykupu, oraz sposoby spłaty właścicieli obszarów przejętych przez państwo.

Komisja komunikacyjna uchwaliła rezolucję uznającą za potrzebę naglącą, aby ministerstwo kolei udzieliło 50 proc. zniżki osobowej i bagażowej koloniom wakacyjnym.

### LUDOWCY O OBRONIE URZĘDNIKÓW.

**Komisja administracyjna postanowiła wniosek nagły posła Dębskiego w przedmiocie art. 18. ustawy o uposażeniu urzędników państwowych załatwić w pragmatyce służbowej.**

—oo—

### ROZWIANE MARZENIA P. DUBANOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Secesja z nar. zj. lud., składająca się z małej grupki kilkunastu posłów, utworzyła nowy klub sejmowy i przybrała nazwę nar.-chrześc. stron. ludowego. Dla zrehabilitowania p. Dubanowicza wybrano go przewodniczącym tej grupy. Grupa ta działająca pod dyktatem endecji, porozumiała się z chrześc. demokracją i utworzyła unię parlamentarną pod nazwą centrum narodowe. Na czele jego stanęli pp. Dubanowicz, Fałkowski, Sołtyk (secesja z nar. zj. lud.) i Gdyk i Czerniewski (chadecja). Kolegium to stanowi komisję parlamentarną, której zadaniem ma być skonsolidowanie na terenie sejmowym opozycji przeciw rządowi.

### DYPLOMACI OBCYCH PAŃSTW U MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Min. Skirmunt odebrał wizyty przedstawicieli nast. państw: St. Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanji, Francji, Jugosławji, Szwecji, Holandji, Anglji, Czech, Japonji, Belgji, Brazylji, Niemiec, Bułgarji, Węgier, Watykanu, Norwegji, Finlandji, Rumunji, Danji, Austrji i Łotwy.

## Ku czci Herberta Hoovera.

Prezydent miasta p. Neumann ogłosił następującą odezwę:

**Do obywateli miasta Lwowa!**

Akcja ratunkowa dla dzieci w Polsce, rozpoczęta z początkiem roku 1919 z inicjatywy Herberta Hoovera, jest prowadzona w 3.825 miastach i miasteczkach, ogólna zaś liczba kuchen oraz instytucji, otrzymujących żywność amerykańską, wyraża się w cyfrach 7.539. Ilość dzieci dożywianych w **Polsce** wynosiła w czerwcu br. 1,302.000. W samym **Lwowie** korzysta z pomocy polsko-amerykańskiego komitetu około 25.000 dzieci i młodzieży.

Wobec tej nadzwyczajnej pomocy, jaką Stany Zjednoczone Ameryki i wielki ich obywatel Herbert Hoover udzielają naszym dzieciom, prezydjum król. stoł. miasta Lwowa, chcąc dać wyraz głębokiej wdzięczności, urządza 26. czerwca br. obchód na cześć Ameryki i Herberta Hoovera.

Na tę uroczystość mam zaszczyt zaprosić Obywateli miasta Lwowa.

Proszę również o udekorowanie domów.

**Józef Neumann**, prezydent kr. st. m. Lwowa.

*

Program uroczystości przedstawia się w sposób następujący:

**W sobotę 25.** bm. popołudniu o godz. 3 i pół odbędzie się w teatrze miejskim przedstawienie dla najuboższej młodzieży. Na program złoży się przemówienie dyrektora p. Zagajewskiego, chór młodzieży, sztuka p. Walickiej „W ogrodzie jezuickim" i tańce narodowe.

Bilety po części bezpłatne, a po części po cenach bardzo niskich rozesłano do wszystkich szkół lwowskich.

W **niedzielę 26. bm.**: 1) rano nabożeństwo we wszystkich świątyniach.

2) O g. 11 msza polowa na Cytadeli, celebrowana przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, podczas której muzyka 19. pp. odegra, a towarz. śpiewackie „Bard" odśpiewa pieśni kościelne.

3) Kapela odegra hymn amerykański, a chór odśpiewa kantatę.

4) Przemówienia: imieniem miasta wiceprezydenta dra Stahla, który wręczy delegatom amerykańskim dyplom dla Hoovera; imieniem wyższych uczelni hr. Leona Pinińskiego; kuratora szk. p. Sobińskiego; reprezentanta Ukraińców ks. kan. Kunickiego; reprezentanta młodzieży żydowskiej dra Józefa Parnasa; wiceprezydenta p. Obirka, który wręczy delegacji amerykańskiej album; reprezentanta młodzieży akademickiej. — Oprócz dyplomu honorowego dla Hoovera i por. Williama Gwynna wręczone zostaną adresy hołdownicze od szkół lwowskich.

5) Chór „Bard" odśpiewa hymn amerykański „Gwieździsty sztandar" i „Rotę" Konopnickiej.

6) Defilada młodzieży i dzieci Lwowa i powiatu lwowskiego i delegacji z całej wschodniej Małopolski.

Porządek podczas całej uroczystości na Cytadeli utrzymywać będą skauci pod przewodnictwem nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

W mszy polowej weźmie udział młodzież akademicka, jakoteż wszystkich lwowskich szkół średnich i powszechnych.

Na wypadek deszczu uroczystość na Cytadeli nie odbędzie się i cały obchód przeniesiony zostanie do teatru miejskiego i rozpocznie się o godz. 12 w południe.

Po uroczystości na Cytadeli lub w teatrze odbędzie się staraniem komitetu przyjęcie dla delegacji amerykańskiej.

W uroczystościach wezmą udział reprezentanci miasta, rządu i wojskowości.

W niedzielę popołudniu dziatwa lwowska i z powiatu lwowskiego zwiedzać będzie parafiami Panoramę Racławicką pod przewodem nauczycieli i nauczycielek. Dla młodzieży przyznał zarząd miasta wstęp wolny na Panoramę.

## WYŚCIGI KONNE we Lwowie odłożone.

**Nowy termin będzie ogłoszony.**



# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Jana Chrzciciela; gr. kat. Warfłomeja. Jutro rz. kat. Pro pera bisk.; gr. kat. Onufria prep. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·33.

**Repertuar teatru miejskiego.**

W piątek o g. 4 popoł. »W ogrodzie Jezuickim« — o 7·30 w. »Willa nad morzem« St. Grabińskiego, występ W. Brydzińskiego.

W sobotę pop. »Przedstawienie ku czci Hoovera« — o g. 7·30 »Żydówka«, opera.

W niedzielę o g. 3 pop. „Tajfun" z Brydzińskim — o 7·30 wiecz, „Willa nad morzem", z Brydzińskim.

### We Lwowie.

**— Uroczystość La Fontaine'a.** Celem uczczenia trzechsetnej rocznicy urodzenia się La Fontaine'a (8. lipca 1621), urządziła młodzież II. szkoły realnej we Lwowie wieczór uroczysty. Na udatny program złożyły się: deklamacja bajek, odtworzenie kilku bajek w formie udramatyzowanej, wreszcie sztuka okolicznościowa pt. „Apoteoza La Fontaine'a". Referat o La Fontainie wygłosił prof. Jarecki.

**— Na Górny Śląsk.** Walne zgromadzenie Polskiego związku kupców i hodowców bydła i nierogacizny we Lwowie na walnem zgromadzeniu 18. bm. uchwaliło jednogłośnie wyasygnować z funduszów związku 420.000 mk. za zakupioną i dostarczoną już trzodę chlewną dla powstańców górnośląskich.

**— Uznanie dowództwa 6. armji dla prezydjum dyrekcji poczt.** Z okazji demobilizacji nadesłało dowództwo 6. armji prezydjum dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie na ręce prezesa p. Tomasza Bieniawskiego, pismo podpisane przez gen. por. i dowódcę armji Stan. Hallera następującej treści:

„Demobilizując i likwidując dowództwo 6. armji z dniem 1. VI. br. poczuwam się zobowiązany do wyrażenia na ręce Pana mego gorącego podziękowania za okazaną chętną i harmonijną współpracę z 6. armją podczas działań wojennych z Bolszewją i czasu przejściowego aż do demobilizacji. Mogę otwarcie rzec, że nigdzie dotąd nie znalazłem tak skoordynowanej i tylko dobru ogólnej sprawy Rzeczypospolitej Polskiej służącej wzajemnej pomocy władz cywilnych i wojskowych. Powinny te stosunki znaleść oddźwięk i naśladownictwo w odradzającem się Państwie i śmiało mogą być one uważane za wzorowe".

**— Sprawy miejskie.** Na posiedzeniu m. komisji organizacyjnej wybrano komitet celem rozpatrzenia planów rozbudowy lwowskich szkół miejskich.

M. komisja finansowa przyznała kredyt na wydatki spisu ludności m. Lwowa w kwocie 4,350.000 mk. Uchwalono zaniechać podwyżki podatku wodociągowego o 50 proc. i podniesiono opłatę za wodę na podstawie wodomierzy z 6 na 10 marek.

Magistrat przedłoży radzie miejskiej wnioski co do przyjęcia dwóch nowych fundacji. Pierwsza z tych fundacji nosi nazwę im. Izabeli i Ludwika Godlewskich, których legat (realność wartości kilku miljonów mk.) przeznaczony jest na wsparcia dla sierót lwowskich. Drugą fundację w kwocie kilkunastu tysięcy marek przeznaczył b. dyrektor teatru lwowskiego p. Michał Taraszewicz na stypendja dla sierót po członkach teatru miejskiego we Lwowie.

**— Z Towarzystwa Szkoły handlowej.** Walnemu zgromadzeniu, które się odbędzie 27. bm. o g. pół do 8 wieczór, zarząd przedkłada sprawozdanie, zasługujące na uwagę. Z wydatków, które w r. 1920 wynosiły 300,182.84 mk., młodzież szkolna przez czesne i wpisowe pokryła tylko 196.392 mk., zaś 56.700 mk. pokryły subwencje, a 47.090.84 inne dochody Towarzystwa. W roku bieżącym cyfry te niewątpliwie jeszcze bardziej wzrosną i dysproporcje będą jeszcze jaskrawsze. Szkoła kształci obecnie 160 uczniów i uczenic w kierunku handlowym, posiada prawo publiczności i wyrobioną dobrą opinję wśród sfer interesowanych. Szkoła tak pożyteczna powinna się cieszyć znacznie większem poparciem czynników publicznych, szczególnie rząd powinien wydatniej zasilać szkołę (w r. 1920 dał 39.900 mk.). Lwów szykuje się do zajęcia wybitnej pozycji w handlu światowym, czego nie może dokonać bez sił fachowo wykształconych. Tymczasem wszystkie lwowskie szkoły handlowe razem nie posiadają tej liczby młodzieży co krakowska akademja handlowa sama jedna. Byłoby rzeczą pożądaną, by Tow. Szkoły handlowej mogło znacznie się przyczynić do pomnożenia kadr młodzieży poświęcającej się handlowi. Rząd, rada miejska i nasze instytucje finansowe powinny mu do tego dopomóc jak najhojniejszymi zasiłkami, bo T. S. H. samo niestety nie jest zamożne.

**— Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł artysta dramatyczny Włodzimierz Wenzel (Józef Włodzimirski). Pogrzeb odbył się wczoraj.

W Krakowie zmarł Józef Jawornicki, właściciel znanej firmy handlowej, zastępca dyrektora Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, b. radny miasta Krakowa.

**— Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę, 25. bm. odbędzie się o godz. 8. wieczór w seminarjum fil. uniw. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Z. Zawirski wygłosi odczyt pt. „Refleksje filozoficzne nad teorją względności".

**— Dwa wyroki śmierci.** Wczoraj rano wydał wojskowy sąd doraźny Dowództwa okręgu głównego lwowskiego dwa wyroki śmierci. Skazano plutonowego 1. kompanji kolejowej Jana Wokroja i szeregowca tejże kompanji Stanisława Wichlińskiego. Obaj porzucili szeregi wojskowe w Stojanowie, włóczyli się po Lwowie, wreszcie Wokroj namówił Wichlińskiego, aby udali się do Buska, skąd właśnie Wokroj pochodził i tam obrabowali żyda, choćby przy dokonaniu mordu. W nocy na 10. czerwca br. udali się do mieszkania Tauba, a gdy Taub, pogrążony z rodziną we śnie, obudził się, Wokroj tak długo bił go karabinem, aż wyzionął ducha. Wichliński zaś w drugiej izbie bił sztabą żelazną żonę i córkę Tauba. Obie zmarły pod ciosami. Po dokonaniu rabunku zbrodniarze podpalili chatę. Zastępca dowódcy okręgu płk. Jasieński ułaskawił Wichlińskiego, zamieniając mu karę na 20 letnie więzienie, wyrok co do Wokroja zatwierdził. Wyrok wykonano wczoraj o godz. 2.30 w dziedzińcu więziennym.

— **Kawiarnie otwarte!** Wczoraj rano otworzono wszystkie kawiarnie, które przez kilka dni były zamknięte z powodu strajku kelnerskiego. Właściciele kawiarni wzięli się sami do obsługi gości, pomagają im tu ówdzie ludzie przygodni, którym zresztą podawanie napojów nie nastręcza żadnej trudności, wreszcie i sami goście obsługują siebie. Koło medyków, które ofiarowało swoje usługi w kawiarniach, chcąc w ten sposób zdobyć znaczne fundusze na cele filantropijne swego towarzystwa, cofnęło się wczoraj, nie chcąc się narażać na skutki terroru. Strajk kelnerów trwa dalej i nie ma na razie nadziei nawiązania porozumienia.

— **Zbrodnie ukraińskie.** Rozprawa przeciw mołojcom ukraińskim, Piotrowi Derkaczowi, Michałowi Burce i Janowi Teneluwi, którzy pohulali sobie w czasie inwazji w Żółkwi, przeciągnęła się do dziś. Wezwano bowiem telegraficznie jeszcze dwóch świadków. Dziś zapadnie wyrok.

— **Naiwna dziewczyna i lwowski oszust.** Michalina Winnik z Rzędowic, pow. Przemyślany, poznała ub. niedzieli we Lwowie jakiegoś „pana Juljana". Po krótkiej rozmowie, p. J. oświadczył jej, że jest tak mocno zakochany w niej, że chce się prędko żenić. Pojechali tedy do Rzędowic do rodziców, by przygotować się do rychłego wesela. Rodzice przyjęli oświadczyny i prócz błogosławieństwa dali młodym 10.000 mk. na sprawunki. Z tem przyjechali do Lwowa. A że tu pełno złodziei, więc pan Julian wziął od narzeczonej pieniądze, aby ich ktoś nie ukradł. Wziął, schował do kieszeni, odszedł na chwilę i... przepadł na zawsze. Dwa dni już szuka biedna dziewczyna swego narzeczonego, lecz daremnie. Przyszła wczoraj do policji z prośbą o pomoc w poszukiwaniu za „wiatrem w polu".

— **Znaleziono** w wozach miejskiej kolei elektr. 20. bm.: srebrną papierośnicę, portfel z drobną kwotą i legitymacją.

## W Polsce i na świecie.

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich** przybędzie do Krakowa w niedzielę. Komitet przyjęcia przygotowuje zwiedzanie zabytków Krakowa i wycieczkę do Wieliczki samochodami, których na ten cel życzliwie użyczyły miejscowe władze wojskowe. Na cześć gości odbędzie się raut w salonach Kasyna literacko-artystycznego, miasto zaś przyjmie gości obiadem w sali strzeleckiej. Ponadto podejmie gości obiadem syndykat dziennikarzy krakowskich.

— **Wydzierżawienie krakowskiego teatru powszechnego.** Z Krakowa donoszą nam: Na posiedzeniu sekcji ekonomicznej i skarbowej rady miasta wiceprezydent Rolle przedstawił propozycję wydzierżawienia teatru powszechnego ze względu na wysokie żądania artystów oraz ze względu na deficyt za lata ubiegłe. Prezydjum miasta postanowiło wydzierżawić teatr powszechny spółce akcyjnej, złożonej z Towarzystwa operowego oraz pp. Bułańskiego i Poleńskiego. Spółka ma otrzymać dwa miljony marek od miasta na adaptacje budynku oraz miljon mk. bezprocentowej zwrotnej pożyczki. Spółka pierwszy rok dzierżawy nie będzie płacić czynszu, w następnych 5 latach czynsz wynosić będzie po 200.000 mk., w dalszych zaś po 400.000 mk. rocznie. Miasto oddaje spółce do dyspozycji dekoracje i kostjumy na lat 10, z tem jednak zastrzeżeniem, że sprawione przez spółkę dekoracje i kostjumy przechodzą na własność miasta, które też sprawować będzie kontrolę nad teatrem. Cała umowa będzie przedłożona radzie miejskiej do zatwierdzenia.

— **Aresztowanie adwokata.** Z Krakowa donoszą: W związku z wykryciem handlu certyfikatami przywozu aresztowano adwokata dr. Wilhelma Frenkla za nadużycie władzy urzędowej (przekroczenie z par. 105). Podług pism krakowskich dr. Frenkel miał być w porozumieniu z naczelnikiem warszawskiego urzędu przywozu i wywozu.

— **O gradobiciu** donoszą z Warmji, Powiśla i Mazurów. Szalejące tam burze wyrządziły olbrzymie szkody. Ogrodnicy są zrozpaczeni. Zginęło wiele ptactwa i młodego drobiu. Zasiewy na Mazurach są całkowicie zniszczone a włościanie przeważnie materjalnie zrujnowani.



## Kosz redakcyjny mówi.

Znany autor nie-andronów rzekł ongi, że w Polsce co drugi analfabeta, a co trzeci poeta. Zwłaszcza, zdrój brzasku rzekomo nowej epoki pieni się pianką liryki, jak homerowy Skamandera krwią bohaterów. Nie tyle li-ryki, ile li-kwilenia obijają się hucznym przypływem o brzegi pism i wlewają się w malström kosza redakcyjnego.

Prozą mało kto się pora. By mieć giętkie pióro prozaiczne trzeba więcej przeżyć, więcej nauczyć się i więcej zdusić w sobie, niż to chcą i mogą najmłodsi. Poezja nawiedza ludzi między 17 a 24 rokiem najczęściej; z siedmiolecí, z klimakterjów człowieczeństwa to właśnie najpoetyczniejsze. Gdy biegły jeszcze czasy normalne, przedwojenne, gdy w ciszy i studjum urabiał się człowiek, najmłodsi mocowali się jeszcze z pętami ławy szkolnej... Wojna nauczyła ich dużo czuć i mało umieć.

O brzeg kosza redakcyjnego bije przypływ liryki. Kiedyś cofnie się; zostawi nie kraby i jeżowierze zapewno, tylko rozgwiazdy i złoty piasek talentów.

## Z Rady miejskiej.

Niezwykłe było wczorajsze posiedzenie; referaty szły gładko, bez żadnej dyskusji, nie pojawiły się też interpelacje i nagłe wnioski, które zazwyczaj zabierają sporo czasu. Posiedzenie było wobec tego bardzo krótkie. Obie galerje wypełnili szczelnie strajkujący kelnerzy. W jakim celu przybyli, nie wiadomo, spodziewali się może, że sprawa ich będzie poruszona na posiedzeniu, lecz zawiedli się i w spokoju opuścili galerje.

Na wstępie posiedzenia r. dr. **Thullie** poruszył kwestję dotkliwego braku mieszkań we Lwowie, spowodowanego olbrzymim napływem uchodźców ze wschodu. Powołując się na par. 16. statutu miejsk. dozwalającego gminie wydalanie obcych, postawił wniosek wzywający prezydjum miasta, aby na mocy tego przepisu powstrzymało dalsze osiedlanie się obcych w naszem mieście. Wniosek przekazano do regulaminowego traktowania.

**R. Olański** domagał się, aby prezydjum miasta poczyniło kroki u władz odnośnych w celu przydzielenia wszelkich druków dla wschodniej Małopolski, drukarniom we Lwowie i we wschodniej Małopolsce, albowiem przemysł drukarski tutejszy znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych.

Prezydent **Neuman** zapewnił, że odniesie się w tej sprawie do Rady ministrów i Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na porządek dzienny przyszła druga uchwała w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego w Zniesieniu Spółce akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Klub socjalistyczny Rady, który głosował przy pierwszej uchwale przeciw tej sprzedaży, wniósł do prezydjum protest. Protest ten na posiedzeniu odczytano. Po wyjaśnieniu referenta dyr. **Terenkoczego**, który oświadczył, że sprzedaż ta jest korzystną dla gminy i wyklucza obawy podniesione w proteście, przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem głosowała znaczna większość Rady.

Uchwalono podwyżkę gwarancji gminy za wkładki w miejsk. Kasie oszczędności z 24.000.000 koron na 36 miljonów marek, zaś na adaptację budynków miejskiej kolonji wakacyjnej w Brzuchowicach przyznano 260.000 marek, na rekonstrukcję budynku parafialnego kościoła św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej, uchwalono kwotę 35.000 marek. Przyznano organiście kościoła Klarysek wynagrodzenie miesięczne 1000 marek. a kalikantowi 250 marek miesięcznie.

R. Lityński referował sprawę nadzwyczajnego kredytu na dalsze urządzenie Muzeum im. króla Jana III. i Muzeum historycznego miejskiego. Przeznaczono na ten cel 150.000 marek. Z referatu r. **Drexlerówny** podwyższono artyście malarzowi Sochaczewskiemu dożywocie w kwocie 2.500 marek miesięcznie. Na tem zakończono posiedzenie jawne, poczem na tajnem posiedzeniu załatwiono sprawy personalne.

—oo—

*Komunikaty.*

## Niezwykła uroczystość w gimnajum w Tarnopolu.

Niezwykła uroczystość odbyła się 16. b. m. w II. gimn. w Tarnopolu. Było to rozdanie świadectw maturzystom tego Zakładu, które zresztą nie zasługiwałoby na szczególną uwagę, gdyby nie niezwykłe losy, jakie przechodziła ta młodzież w czasie wszystkich inwazyj i szczególna opieka, którą otaczał tę młodzież w czasie tych ciężkich przejść Dyrektor Zakładu Dr. Lenkiewicz.

Już w drugiej klasie zaskoczyła te dzieci inwazja rosyjska. Podczas gdy inna młodzież staczała się w otchłań zgnilizny moralnej i próżniactwa — tę otoczył Dr. Lenkiewicz szczególną opieką: oto zorganizował tajne egzamina, komisja składała się z surowych i kwalifikowanych pedagogów, którzy narażając się na szykany i niebezpieczeństwo ze strony władz rosyjskich, z całem poświęceniem spełniali swój ciężki obowiązek obywatelski przez całe trzy lata. Codziennie odbywały się egzamina dla każdego, kto się zgłaszał — bezinteresownie, w mieszkaniu prywatnem Dyrektora Lenkiewicza, codziennie można tam było zastać kilku, lub kilkunastu uczniów. Wymagania profesorów były bardzo duże, by jednak młodzieży nie zniechęcać, odraczano jej w razie niepowodzenia egzamin na kilka tygodni dla wyrównania braków. W ten sposób uratowało się setkom młodzieży po kilka lat studjów i życia i uchroniło się ją przed demoralizacją, dając jej zajęcie. Zapał młodzieży do nauki nieda się opisać. Z okolicy całej przyjeżdżała tłumnie na egzamina, które potem rząd austryjacki uznał. Teraz część tej młodzieży szczęśliwie złożyła egzamin dojrzałości, a rodzice w uznaniu zasług Dyrektora Lenkiewicza za ofiarną i pełną poświęcenia działalność chciała mu złożyć hołd i okazać swą wdzięczność. I to dało powód do uroczystości rozdania tym wychowankom zakładu świadectw w obecności rodziców i całego zakładu. Gdy dyrektor Lenkiewicz w szczerem przemówieniu przypomniał wszystkie przejścia tej młodzieży, wszystkie nieszczęścia i trudy, jakie przeszła — rodzice i młodzież i sam Dyrektor nie mogli powstrzymać się od łez. Wzruszenie to, którego nikt z obecnych nie mógł opanować, było najlepszą miarą nastroju serdecznego i tych ścisłych a silnych węzłów, które łączyły grono z młodzieżą. Bo też to młodzież była doborowa. O stanie nauki świadczy rezultat egzaminu: **40% celujących**, 35% postępów dobrych. 35% dostatecznych. Ujemnych rezultatów nie było. Młodzież ta była pod każdym względem wzorowa. W chwili potrzeby 19-tu stanęło w szeregach walczących w obronie zagrożonej wolności. Rodzice młodzieży, chcąc dać wyraz swej wdzięczności dla dyrektora i grona, wręczyli p. Lenkiewiczowi, wśród gorących słów podzięki za obywatelską pracę — album pamiątkowe i 10.000 Mk. na cele patryjotyczne i dobroczynne. Nastrój tej uroczystości zrozumieć może tylko ten, kto przeszedł wszystkie inwazje i wie na jakie trudności napotykało kształcenie młodzieży na kresach i kto sam miał dzieci, uczęszczające wtedy do szkół średnich, skazanych — jak się zdawało na zagładę.

—oo—

**Zwyczajne walne zgromadzenie** związku polskich urzędniczek państwowych odbędzie się 25. bm. w sobotę o g. 5 pop. w sali ratuszowej we Lwowie.

—o—

**XVII B. Departament Magistratu.**

551. We Lwowie, dnia 23. czerwca 1921.

## Karty cukrowe.

PT. Mężów zaufania zawiadamia się, że karty cukrowe na mies. czerwiec nr. 18 będą przygotowane do podjęcia w dniu 27. czerwca, tj. w poniedziałek od godz. 4—7 popołudniu w Departamencie XVII. B. Magistratu przy ul. Piekarskiej l. 11, I. p. Należytość za jedną kartę wynosi 1 mk. Przy poborze kart należy się wykazać potwierdzeniem złożenia należytości za poprzednie karty, jakoteż legitymacje spożywcze.

—oo—

# ZAPISKI.

**„Czyn", czasopismo mł. pol. (Warszawa).** Notujemy okazanie się 6 nru tego okazałego, treściwego pisma, wydawanego pod egidą trójkąta YMCA. W piśmie przebija tendencja chrystjanizmu pozawyznaniowego, nic dziwnego, że znalazła wrogów w kołach duchowieństwa, a głoszenie zasady miłości bliźniego w sferze stosunków międzynarodowych zyska „Czynowi" wrogów u nacjonalistów. Amerykański charakter wieje z bogatego działu o kulturze ciała.

# KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Pożyczki dla rękodzielników.** Z Krakowa donoszą: Komisja kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła przyznała 13 drobnym przemysłowcom i rękodzielnikom kredyt ulgowy w kwocie 7,050.000 marek.

+ **Wysoki kurs dolara.** Z Krakowa donoszą 21. bm.: Onegdaj niepomiernie wysoki kurs dolara zaczął się już obniżać i spodziewana była dalsza jego zniżka. Tymczasem wczoraj kurs dolara znowu podskoczył i to ponad notowaną dotychczas kiedykolwiek wysokość, bo ponad 1550 i wyżej. Z tego powodu giełda krakowska, nie uznając tego kursu za usprawiedliwiony, także z wczorajszej ceduły kursowej skreśliła kursa wszystkich walut i dewiz. Wczoraj podskok kursu dolara pociągnął za sobą w górę także kursa innych walut, które dotychczas nie reagowały na nieuzasadnioną i wyjątkową haussę dolarową i trzymały się na swoim poziomie.

+ **Opłata podatku od dochodu.** W Warszawie odbyła się 21. bm. w ministerstwie skarbu konferencja instytucji gospodarczych w obecności delegatów ministerstwa w sprawach, związanych z opłatą podatku od dochodu. Wiceminister Rybarski oświadczył, że podatnicy nie płacą podatków i nie chcą nawet wypełniać odnośnych deklaracji. P. Rybarski zapowiedział, że rząd występować będzie bardzo ostro przeciw winnym i przypomniał, że ustawa przewiduje grzywny i kary wolnościowe.

Na tle tego oświadczenia wywiązała się dyskusja. Wszyscy mowcy wskazywali na potrzebę zorganizowania energicznej akcji agitacyjnej, któraby uświadomiła społeczeństwo co do konieczności i obowiązku płacenia podatków. Uchwalono prowadzić intenzywną akcję w tym kierunku przy pomocy instytucji kupieckich pod kierunkiem ministerstwa skarbu.

+**Zapisy na 5-procentową długoterminową** pożyczkę państwową z roku 1920 przedłużone zostały do końca lipca br.

+ **Zastawy asygnat pożyczki 1918 roku.** Polska Kasa Pożyczkowa donosi, że przystępuje obecnie do realizacji wszystkich 5 proc. asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 roku, zastawionych we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i dotychczas niewykupionych. Osoby, pragnące zamienić wspomniane asygnaty na 5 proc. długoterminową Pożyczkę Państwową 1920 roku, będą mogły to uskutecznić, o ile niezwłocznie przedstawią kwity, zastawione we właściwych oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

+ **Przyczyna zwyżki cen skór.** Na posiedzeniu w gł. urzędzie wywozu stwierdzono, iż podniesienie się cen rynkowych, nie było wywołane zakazem przywozu skór twardych i czarnych chromowych. Przedstawiciele garbarni udowodnili, iż sprzedawali dotychczas skóry niżej kosztów własnych, że podniesienie cen na skóry wywołane zostało przez ogólną drożyznę i zwyżkę kosztów handlowych. Ceny garbników poszły ogromnie w górę wskutek spadku waluty. Przy porównaniu cen na skóry z cenami zagranicznemi stwierdzono, że niema żadnej obecnie podstawy do zmiany reglamentacji. Gdyby jednak ceny miały iść dalej w górę, wtedy należy pozwolić na przewóz skór z zagranicy.

+**Przemysł naftowy.** Z Warszawy donoszą: W sobotę delegacja krajowego Tow. naftowego w osobach pp.: Szydłowskiego, H. Lewestama, dra Noskiewicza i in., miała konferencję z ministrem przemysłu i handlu, p. Przanowskim w sprawach żywo obchodzących przemysł naftowy. Między innemi poruszono sprawę traktatu naftowego z Francją, sprawę przeniesienia urzędu naftowego do Lwowa, oraz organizacji administracji państwowej, w której w ostatnich czasach zapanował chaos oraz sprawę wolnego handlu. Minister oświadczył, że trzy ostatnie z wymienionych wyżej spraw będą przedmiotem obrad nowopowstającej rady naftowej, która będzie zwołana w pierwszych dniach lipca br.

+ **Przemysł na Litwie.** Reemigranci powracający w wielkiej liczbie z Ameryki do Litwy, starają się w tym przeważnie rolniczym kraju przyczynić się do jak największego rozwoju przemysłu. Zawiązali oni towarzystwo odbudowy Litwy, które założyło już kilka fabryk i towarzystwo importu i eksportu „Dubrisa". Główną siedzibą towarzystwa jest Nowy York. Na Litwie zaś ma ono kilka filji, np. w Kownie.

+ **Giełda wileńska.** Z Wilna donoszą, że obroty na nowo otwartej giełdzie dochodzą 10 do 15 miljonów marek dziennie. Obroty licznych kantorów wymiany zredukowały się znacznie.

+ **Danina majątkowa na Węgrzech.** Węgierski minister skarbu ogłosił ustawę o daninie majątkowej wielkich majątków. Majątki przekraczające 1 miljon wartości a nabyte od 1. lipca 1914 do marca 1921 r. mają być jeszcze raz opodatkowane. Opodatkowani mają przedłożyć oświadczenia, że majątek przekraczający 1 miljon wartości jest nabyty przed 1. lipca 1914 albo po 1. marca 1921 roku.

+ **Wystawa rolnicza w Rumunji.** W dniu 26. czerwca br. otwartą zostanie w mieście Lovrinie (w Banacie) wystawa rolnicza. Po informacje oraz żądania zarezerwowania mieszkań na czas wystawy należy zwrócić się do Sekretarjatu Związku rolniczego w Temeszwarze.

+ **Francuska 6 proc. pożyczka państwowa.** Onegdaj upłynął termin subskrypcji. Z pożyczki osiągnięto około 7 i pół miljarda franków.

## WICEMIN. P. STRASSBURGER ZWIEDZA WARSZTATY PRZEMYSŁOWE INSTYTUTU TECHNOLOGICZNEGO WE LWOWIE.

Dnia 22. VI. br. przybyli z Warszawy do naszego miasta wiceminister p. Strassburger wraz ze starszymi delegatami ministerstwa handlu i przemysłu. Fakt ten, iż będąc w drodze do Rumunji, gdzie udali się celem podpisania umowy handlowej i mając bezpośrednie połączenie kolejowe z Warszawy, przepędził cały dzień we Lwowie, świadczy o żywem zainteresowaniu się naszem miastem, które ze swej bierności dotychczasowej budzi się i w szybkiem tempie zaczyna przybierać formy wielkiego centrum przemysłowego i handlowego.

Wiceminister Strassburger oprowadzony przez pioniera przemysłu, dyrektora Instytutu technologicznego inż. Porębskiego, dłuższy czas zatrzymał się w gmachu Instytutu przy ul. Boularda 5. (boczna Batorego) zwłaszcza w biurach Tow. „Lozy" sp. z ogr. odp., gdzie oglądał szczegółowo w kilku salach rozmieszczone, świeżo wykonane wyroby koszykarskie artystyczne i drobnego przemysłu drzewnego, przygotowane do wysyłki za granicę. Nie szczędził przytem słów pochlebnych dla nowopowstałej na kresach wschodnich instytucji przemysłowej. Dyskusja nad rozszerzeniem działu eksportowego toczyła się przy warsztatach tkackich, zasługujących na szczególniejszą uwagę. W dniach najbliższych stanie tam około 100 tkalni, w budynku specjalnie dla tego celu urządzonym. Wyrabiać się na nich będzie „merlę" (spatri) artykuł, w który zaopatrywaliśmy się dotąd u Czechów. Niewyczerpująca sił, a w hygienicznie jak najlepszych warunkach odbywająca się praca przy tych warsztatach, pociągnąć powinna uboższą inteligencję zmuszoną do zarobkowania. Znajdzie tam ona wdzięczne pole działania i wcale pokazny zarobek.

Opuszczając salę „Lozy", wiceminister i towarzyszący mu starsi referenci ministerstwa handlu i przemysłu wzięli z sobą katalogi fotograficzne celem złożenia ich w poselstwie polskiem w Bukareszcie. Towarzystwo „Loza" bowiem po zakontraktowaniu wielkiego, w ściśle cyfry ujętego, eksportu swoich wyrobów do Szwecji, Włoch Austrji, skieruje wywóz tych wyrobów do Rumunii. W ten sposób dzięki energji kilku młodych i znanych w naszem mieście przemysłowców doczekamy się wkrótce należnego naszemu przemysłowi koszykarskiemu i drobnemu przemysłowi drewnianemu rozkwitu, za co Tow. „Loza" należy się dobrze zasłużone uznanie.

# Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 23. czerwca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

| | Mkp. | płacą: Marki p. | żąd.: | transax |
|---|---|---|---|---|
| Bank akcyjny związkowy IV i V emisji | 280— 8·40 | 485·— | — | — |
| Bank Dyskont. we Lwowie | 280— 00 | 550·— | —·— | —·— |
| Bank hip. galic. | 280—21·— | 700·— | — | — |
| Bank hipoteczny zemel. | 280—16·80 | 420·00 | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 280—22·40 | 675·— | —·— | —·— |
| Bank powszechny kredyt. | 140— 7·— | 275·— | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 280—28·— | 550·— | 00·— | |
| Bank ziemski kredyt. z K. | 280—21·— | 550·— | — | — |

II. Akcje Tow. handl. i przem.

| | | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Browary lwowskie | 500—100 | 11500 | — | —·— |
| Tow. Chodorów | 140— 00 | 2025 | 2125 | —— |
| Tow. akc. Fabr. kart | 140—21 | 1700 | — | — |
| „Ćmielów" Fabr. porcel. | 1000— 00 | 3575 | — | |
| Fabr. cementu „Portland Szczakowa« | 140—28·— | — | —·— | —·- |
| Tow. akc. „Galicja" | 490—301 | 50·000 | —— | —— |
| Tow. Gafota | 140-- 00 | 2050 | 2175 | 00 |
| Tow. Górka | 140—15·40 | 9000 | —— | —— |
| „Oikos" Zakłady przem. drzewnego | 1000 - 00 | 3600 | 3750 | — |
| Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em. | 500.— 00 | 1900 | —— | |
| „Pezet", Pow. Zakłady budowlane | 500 — 00 | 1075 | | |
| „Pocisk" Zakł. amunic. | 350— 00 | 1200 | | |
| Polska Nafta I. i II. em. | 500— 75 | 1950 | 2075 | —— |
| Polska Nafta III. em. | 500 —00 | 1850 | 2025 | —— |
| Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji | 500—21·— | 1050 | —— | —— |
| P. Tow. handl. IV em. | 140—21·— | 975 | — | — |
| Tow. Rakszawa | 140—28·— | 5200 | —·— | —.— |
| Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje) | 140— 5·60 | 2200 | — | — |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 140— 00 | 5500 | —— | —— |
| Tow. Zieleniewski | 140—20·— | 7800 | 00 | —— |

Waluty

| | | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Ruble carskie | po 100 rb. | 480·— | 560·— | —·— |
| „ „ | po 500 rb. | 300·— | 340·— | —·— |
| „ „ | drobne | 220·— | 280·— | —·— |
| „ dumskie | (po 1000) | 65·— | 85·— | —·— |
| „ „ | (po 250) | 55·— | 65·— | —·— |

| | płacą: | żądają: | transak. |
|---|---|---|---|
| Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) | 25·— | 30·— | —·— |
| Karbowańce (po 1000) | 5·— | 7·— | —·— |
| Grzywny (po 500 i wyżej) | 7·— | 10·— | —·— |
| 100 franków francuskich | 115·— | 125·— | —·— |
| 100 franków szwajcarskich | 200·— | 220·— | —·— |
| 1 sterling | 5300·— | 5800·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | 1435·— | 1535·— | —— |
| 1 dolar kanadyjski | 1235·— | 1335·— | —·— |
| Marki niemieckie po 1000 | 2050·— | 2250·— | —— |
| Marki niemieckie po 100 | 1950·— | 2150·— | —·— |
| Marki niemieckie drobne | 1850·— | 2050·— | —·— |
| Lei romuńskie (po 500) | 2200·— | 2400·— | —·— |
| „ „ drobne | 2100·— | 2300·— | —·— |
| Liry włoskie | 63·00 | 68·00 | —·— |
| Czeskie korony (5000—1000) | 2050·— | 2250·— | —·— |
| Czeskie korony niższe . | 2050— | 2250— | —— |
| Korony austr. niem. stempl. | 200·— | 230·— | —·— |
| Franki belgijskie | —·— | —·— | —·— |
| Korony szwedzkie | —·— | —·— | —·— |

D e w i z y.

| | | płacą: | żądają: | transakc. |
|---|---|---|---|---|
| Wypłata | na Londyn | 5550·— | 5850·— | — |
| „ | na Paryż | 116·00 | 126·00 | —.— |
| „ | na Zurych | 210·— | 230·— | —·— |
| „ | na Pragę | 2100·— | 2250·— | —— |
| „ | na Wiedeń | 225·— | 245·— | — |
| „ | na Berlin | 2200·— | 2300·— | —— |
| „ | na N. Jork | —·— | —·— | —·— |
| „ | na Bukareszt | 2200 | 2400 | —— |

## Nekrologja.

†

**STANISŁAW KLECZEŃSKI**

**przemysłowiec**

zaopatrzony św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu, dnia 21. czerwca, przeżywszy lat 58.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 24-go czerwca, z domu żałoby przy ul. Potockiego 6. zaprasza ciężko strapiona żona, dzieci i zięć, krewnych i przyjaciół.

MSZA ŻAŁOBNA, odbędzie się dnia 25. czerwca o godz. 8 rano w kościele M. MAGDALENY. 5158

## KRONIKA SPORTOWA.

**Kispesti A. C. we Lwowie.** Znakomita ta węgierska drużyna przybywa do Lwowa i rozegra dwa matche footballowe na boisku „Pogoni". Równocześnie przybywa najlepsza drużyna stolicy „Polonia" na match-rewanż z „Pogonią". Program zawodów następujący: Sobota o godz. 6. popoł. Polonia—Pogoń. Niedziela o godz. 5 popoł. Kispest A. C.—Pogoń. Kispesti przyjeżdża w piątek o g. 4.25 popoł. LKS. „Pogoń" zaprasza wszystkich swoich członków i zwolenników o tłumne przybycie na dworzec celem powitania swoich gości. „Polonia" przyjeżdża w sobotę rano.

## OGŁOSZENIA.

**Syndykat Rolniczy**
**Lwów, plac Marjacki 10**
przyjmuje zamówienia na
**ZBOŻA DO SIEWU**
**żyto „Petkus" oryginalne**
**żyto „Petkus" i odsiew**
**żyto „Etoile" oryginalne**
**pszenicę szwedzką „Słońce"**
**pszenicę szwedz. „Cuirassier".**

Ze względu na czas trwania transportu najrychlejsze zgłoszenie konieczne. 5107

Wszelkie oferty i transakcje, nawet poparte zadatkiem lub zapłacone na podstawie cen obecnych, nieobowiązujących nas z powodu trudności produkcji i dostawy aż do wystawienia przez nas ostatecznego obrachunku. 2342

Wysyłka towaru następuje wyłącznie na ryzyko zamawiającego, względnie odbiorcy.

**Uczciwi roznosiciele gazet, potrzebni natychmiast**
Zgłaszać się do adm. „Kurjera".

**Książki** handlowe amerykanki do kopiowania kwitarjusze, bloczki kasowe 3649
poleca **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 8.

**Kucharze i kucharki** znajdą natychmiast zajęcie. Zgłoszenia w kancelarji hotelu Georgea lub Bristol 5123

INTENDANTURA OKRĘGU GENERALNEGO LWÓW.

L. 5098/21 M.

### Konkurs.

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na konfekcję **10.000 szt. plecaków** z dostarczonego materjału według wzoru, który oglądać można w W. O. Z. N. Lwów — Marcina 30. w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z wzorem sporządzonym ściśle według wzoru W. O. Z. M. należycie ostemplowane (oferta na 10 Mk., każdy załącznik po 1 Mk.) należy wnosić w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na szycie plecaków" do Dyrekcji Kancelarji Intendantury O. Gen. Lwów, Ochronek 4. najdalej do 10. lipca 1921 godz. 12-ta. Do oferty należy dołączyć odpis dowodu złożenia na 10.000 Mk. wpłaconych tytułem wadjum do Kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M. Lwów — Marcina 30.

O rozstrzygnięciu zostanie Firma zawiadomiona na piśmie przez Int. O. Gen. Lwów około 15. lipca b. r.

Lwów, dnia 16. czerwca 1921

5146

Szef Intendantury
**Dąbrowski** w. r.
pułkownik.

**Wydzierżawienie polowań w Lasach Państwowych w Małopolsce.**

Dnia 15. lipca 1921 o godzinie 11-tej przedpołudniem, odbędzie się w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie licytacja za pomocą ofert pisemnych na dzierżawę prawa polowania na sarny, dziki etc. w Nadleśnictwach Niepołomice, Damienice, Gawłówek, Grobla, (Puszcza Niepołomicka), zaś na jelenie niedźwiedzie etc. w Nadleśnictwach: Mikuliczyn, Hryniawa północna i Jawornik.

Szczegółowe obwieszczenia i warunki licytacyjne otrzymać można w Zarządzie Okręgowym. 5161

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. Michał Salpeter**
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-5. 5139

**Korporacja gospodnio-restauracyjno-szynkarska Lwów, Rynek 28.**
zawiadamia, że na mocy obowiązującego statutu otwiera z dniem dzisiejszym 5135
**Biuro pośrednictwa pracy**
udziela bezpłatnie pracę pracownikom kelnerskim codziennie od godz. 10-1 przedpołudniem.

**Heble i warsztaty stolarskie**
firmy **WEISS i Syn**
poleca
**ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.**

**Panna** do ekspedycji zostanie przyjętą zaraz
Admin. „Kurjera Lwowskiego" 5098

**KOWALSKINA** od bólu głowy i migreny
**GRANULKI** od kaszlu
**SUDORYN** od potu
**KLAWIOL** od odcisków
**PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE** przeciwko osłabieniu i anemji
358 wyrobu Labr. Farmac.
**Ap. KOWALSKI, — Warszawa Miodowa 1.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Lcz. U. 882/20.

### OGŁOSZENIE.

Wyrokiem Sądu powiatowego w Rawie R. z dnia 13. października 920 lcz. U. 882/20/5. zatwierdzonym przez Sąd okręgowy we Lwowie jako Sąd apelacyjny lcz. Bl. 39/6/21 została skazaną Beila Kronwetter z Rawy R. lat 40, analfabetka, zamężna, córka Majera i Sury, niekarana, za to, że dnia 1. czerwca 1920 w Rawie R. wykorzystując spowodowane stanem wojny nadzwyczajne stosunki zażądała i kazała sobie zapłacić wygórowane ceny, a w szczególności sprzedawała żyto po cenach wygórowanych, przez co popełniła przekr. z §. 20. ces. rozp. z 24. marca 1920 L. 131 dzpp. i za to zasądzono ją w myśl §. tegoż na karę aresztu przez 14 dni i grzywnę pieniężną w kwocie 500 Mk. którą w razie nieściągalności zastąpi areszt przez 10 dni w myśl §. 389. pk. na ponoszenie kosztów post. karnego. 5151

**Sąd powiatowy Oddz. III.**

Rawa R. 18. marca 1921.

**Gostkowski** mp.

**PUDEŁKA BLASZANE**
**na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.**
sprzedaje
**FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH**
**ISRAEL i EKSTEIN**
**w RZESZOWIE.**
Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 Mk. 5130

Rutynowanego i dobrze poleconego **chemika** do wyrobów kosmetycz. poszukuje zaraz Laboratorjum kosmetyczne Mra Leszka Sładowskiego — Lwów, Hotel Georgea. 5137

**POT i niemiłą WOŃ**
z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany **„SUDORYN"**
w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmacji, labor. „**Ap. Kowalski**" w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach apt. i perfumerjach, Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Hurtownia sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i wsch. Małop. f. »Ozon«. Hurtownia materjałów aptecznych Lwów Kołłątaja 8. również hurtowo do nabycia P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 355

**Zakłady dla Przemysłu metalowego**
**SCHWARTZ & PŁATEK**
zawiadamiają P. T. Klijentelę, że przeniesione zostały do własnych budynków
**przy ul. Łyczakowskiej 108.** Telefon 477

Na dużą skalę urządzona **spawalnia** wykonywa największe i najtrudniejsze roboty w zakres **samospawania** wchodzące

**ODLEWNIA METALU**

pod kierunkiem p. Lataly, którego **warsztat przy ul. Kochanowskiego** przeprowadzony został do nowo urządzonego warsztatu firmy i wcielony do spółki, wykonywa nadal wszelkie odlewy z mosiądzu, bronzu, cynku, glinu etc. w wyborowem wykonaniu. Warsztaty mechaniczne obsługują fabryki i zakłady przemysłowe we Lwowie i na prowincji. 5142

# Ministerstwo Robót Publicznych

## ogłasza dla celów regulacji miejscowości zniszczonych przez działania wojenne konkurs na wykonanie pomiarów następujących miast i osad:

**W Województwie Warszawskiem:** Bielawy, Chorzele, Rawa Inowłódz.

**W Województwie Lubelskiem:** Końskowola, Kraśnik, Krzeszów, Urzędów, Zółkiewka, Izbica, Tarnogród, Sosnowice, Wisznice, Wojsławice, Włodawa Kryłów.

**W Województwie Kieleckiem:** Bodzentyn, Gliniany, Grabowiec, Iłża, Wierzbnik, Łopuszno, Ryczywół, Waśniów, Sienno, Wiślica, Koprzywnica, Janowiec.

**W Województwie Białostockiem:** Jedwabno, Nowogród, Sniadowo, Myszyniec.

Powyższe pomiary winny być wykonywane zgodnie z „Przepisami obowiązującymi przy pomiarach metodą trygonometryczną i poligonalną w celu przeprowadzenia nowych zdjęć w kraju", wydanemi w r. 1920 przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Oferty mogą obejmować jedną lub większą ilość miejscowości i należy w nich podać cenę wykonania pomiarów i zupełnego wykończenia planów od jednostki powierzchni zabudowanej i niezabudowanej bez wliczenia kosztów dodatkowych, jak to znaków mierniczych, pomocy w ludziach, podwód, mieszkania dla geometry i t. p.

Zamierzone jest w razie potrzeby stosowanie ruchomej skali płac w uzależnieniu od kosztów utrzymania, ustalanych perjodycznie przez Główny Urząd Statystyczny.

Oferty należy nie później jak do dnia 15. lipca 1921 roku składać w Wydziale Komunalnym Departamentu Budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych. 5144

Ewentualnie bliższych informacji udziela tenże Wydział a także Wydział Pomiarowy Ministerstwa Robót Publicznych".



Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Kaczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.